

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięczna z przesyłką pocztową 2 zł 50 dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. (Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konno czerkwo w w. Porostowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61204. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 24. - Telefon nr. 954.

częstochowa, Najw. Marii P. 22. Tel. 2245. Str. p. 4. Reaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamy nadawanych redakcja nie zwraca. REDAKCJA I ADMINISTRACJA

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tablicem 50 gr. W tablicy wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 10-15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.00. Ughnienia zamieszkowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skrońce, fantazyjne, reformy i ogłoszenia o 50 proc. drożej.

## 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi

UCZCIŁ KRAKÓW WSPANIAŁYM OBCHODEM.

Kraków. — Na ubiegłą niedzielę przy padły w Krakowie główne uroczystości obchodu ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin złotoustego kaznodziei światobliwego męża i gorącego patrioty ks. Piotra Skargi T. J. W uroczystościach wzięło udział gromadnie całe społeczeństwo krakowskie ze swymi wszystkimi przedstawicielami poszczególnych organizacji, stowarzyszeń, związków i t. p., z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych na czele.

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się Mszą św. pontyfikalną w kościele św. Piotra przy ul. Grodzkiej, która od prawil ks. Metropolita Sapieha, a archidjakonem był O. Władysław Lohn, przełożony Prowincji Małopolskiej OO. Jezuitów.

W czasie nabożeństwa podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił O. Stanisław Sopusz, przełożony Prowincji Wielkopolskiej OO. Jezuitów. W kazaniu tem podkreślił O. Sopusz rolę dziejową ks. Piotra Skargi, wskazał, czemu wielki kaznodzieja był dla dawnej Polski i czemu jest dziś dla Polski Zmarłychwstała. Na te tytych wielkich zasług wskazał mówca, jak słusne jest, by społeczeństwo wszczęło jak najener giczniejsze starania u Stolicy św. o Jego beatyfikację.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

O godz. 10-jej odprowadzona została uroczysta Msza św. dla krakowskiego garnizonu w kościele św. Katarzyny. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Zapala, a porywające kazanie o księdzu Piotrze Skardze, jako przyjacielu żołnierzy wygłosił ks. rektor Godaczewski. W południe o godz. 12-jej nieprzełiczone tłumy katolickiego społeczeństwa krakowskiego wypełniły szczerze Złota salę Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego, na uroczystej Akademii. Na scenie przybranej sztandarami o barwach papieskich i narodowych, ustawiono na postumencie popiersie ks. Piotra Skargi przybrane kwiatami.

Na wstępie chóru mieszaży Tow. Muzycznego pod kier. dyr. Wallek-Walewskiego odśpiewał hymn „Bogurodzica”. Następnie dyr. E. Kuntze w krótkim przedmówieniu nakreślił charakterystykę postaci wielkiego Polaka, rzucając ją na tło ówczesnych stosunków.

Zkolei chór mieszaży Tow. Oratoryjnego pod kierownictwem Adama Kopy cińskiego odśpiewał „Pieśń rokosszan Zebrzydowskiego” z r. 1806, nieznane go autora i kompozytora.

Tak w mszy św. pontyfikalnej, jako też i w akademii wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewoda Gnoński, kuratorem Godeckim, plk. Maderkim, prez. Kaplickim na czele, rektorzy wyższych uczelni, profesorowie, najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa katolickiego Krakowa i tłumy wiernego obywatelstwa. Ponadto w akademii wzięli udział w charakterze gości ks. Metropolita Sapieha, ks. Biskup Rospond, ks. prał. Podwin, ks. prał. Kuling, ks. inf. Kulinowski, ks. prepozyt Masny i przedstawiciele poszczególnych krakowskich zakonów.

Popołudniu o godz. 18-jej z Małego Rynku ruszył do kościoła św. Piotra wielki manifestacyjny pochód, w którym wzięło udział tysiące wiernych. Po chód przesył pod kościołem Najw. Panny Marii, następnie Rynkiem wzdłuż linii A—B i C—D, kierując się w ul. Grodzką do kościoła św. Piotra, gdzie przybycia pochodu oczekiwali przedsta

wiciele władz, by następnie wziąć udział w uroczystości składania wieńców i hołdu w krypcie u trumny, kryjącej śmiertelne szczątki wielkiego Ka

plana - Obywatela. O godz. 7-jej wieczorem druga uroczystą Akademię ku czci ks. Piotra Skargi zorganizował Zw. Młodzieży Przem. i Rekodzielniczej w Krakowie. Wieczorne przedstawienie w Teatrze Miejskim p. t. „Tragedja o polskim Scy rulusie i trzech synach koronnych Ojczyzny polskiej” Jana Jurkowskiego, zakończyło krakowskie uroczystości Skargowskie.

## Jaki jest program nowego rządu francuskiego?

AWANTURY KOMUNISTÓW W PARLAMENCIE. — SYTUACJA STRAJKOWA ULEGŁA ODPREŹNIENIU.

Paryż. — W oczekiwanej z powszechnym zainteresowaniem deklaracji rządu, nowy premier Leon Blum zapowiedział w sobotę po poł. w Izbie deputowanych niezłówną realizację doniosłych reform politycznych, społecznych i gospodarczych, które wyliczył w następujących punktach: amnestja, 40 godzinny tydzień pracy, zbiorowe umowy robotnicze, płatne urlopy, wielkie roboty użyteczności publicznej, upaństwowienie produkcji broni, reglamentacja handlu zbożem, reforma statutu Banku Francji, reformy w szkolnictwie, rewizja niektórych dekretów prawnych.

Na dalszą metę Leon Blum zapowiedział ponadto reorganizację Funduszu Bezrobocia i emerytur dla starsców.

W trzeciej serii przyjdą wreszcie reformy fiskalne, których Leon Blum bliżej nie określił, zastrzegając sobie jedynie, że będą one zmierzać do uzyskania powiększenia wpływow przedewszystkiem dzięki odżywieniu życia gospodarczego.

Najdrażliwszy problem, politykę finansową i walutową, rządowa deklaracja pominała kompletnie milczeniem.

Politykę zagraniczną zbyto ogólnikami. Rząd Leona Bluma życzyłby sobie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego, zbiorowego bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Deklaracja ministerjalna została przez większość lewicy dobrze przyjęta w Izbie podobnie jak w Senacie, gdzie ją odczytał wiceprezes Rady Ministrów minister wojny Daladier. Zastrzeżenia wywołało ekspoz na ławach prawicy.

Inauguracyjne dla rządu Leona Bluma posiedzenie Izby odbyło się w szczerze wypełnionej sali obrad w atmosferze nierzemnie znaczonego spokoju.

Sytuacja strajkowa uległa w sobotę, jak to oczekiwano, pewnemu, choć narazie nieznamacnemu odprężeniu.

Sklepy spożywcze były lepiej zaopatrz

ne w mleko, owoce i mięso. Pomimo, że wszystkie kioski gazetowe pozostają zamknięte, większość dzienników można było nabywać w przygodnych sprzedawców ulicznych.

Po wysłuchaniu ekspoz rządowego zarabiał głos, jako pierwszy, deputowany prawicy Fernand Laurent i Paul Reynaud.

Laurent zarzucił rządowi, iż nieodżaśnie sprzecyżował swój program, a do ogólnikowych zmianek nie może się nikt odnosić z zaufaniem. Program rządu streszcza się dotychczas w patetycznych tytułach i zapowiedziach, które nie pozwalają się jasno zorientować. Naprzykład: premier oświadcza, że pragnie z wszystkimi państwami żyć w zgodzie i pokójku. W swoim czasie jednak zapewnił, że nie może być mowy o rzeczywistym porozumieniu pomiędzy dwoma państwami, psadającami odmienny ustrój i formę rządów. które więc z tych zapatrywań jest właściwe?

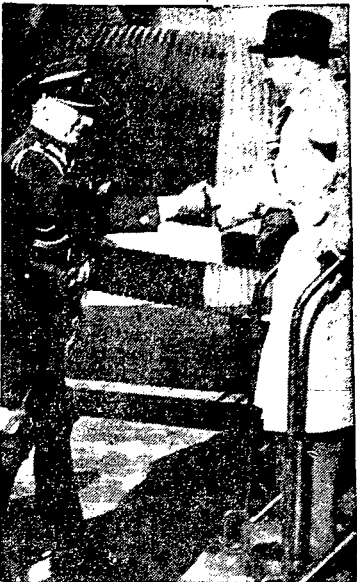
Polityka sankcyjna wobec Włoch jest dzisiaj przeżytkiem, gdyż nie zdoła już zmienić losu Abisynji. Laurent przedstawił jeszcze mnóstwo zastrzeżeń do poszczególnych punktów planu rządowego i zaznaczył m. in. że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy jest ryzykownym eksperymentem.

Jeżeli norma ta nie zostanie wprowadzona również w innych państwach, to francuskie życie gospodarcze zostanie poważnie zachwieane.

Deputowany Reynaud wypowiedział się mniej lub więcej wyraźnie za dewaluacją franka.

Wreszcie po krótkiej przerwie w posiedzeniu, opozycja w dalszym ciągu korzystała z głosu. Przemawiali kolejno Le Cour Grandmaison i Vallat.

Podczas przemówienia tego ostatniego doszło do ostrego starcia pomiędzy prawi



Wódz sportu niemieckiego w Warszawie, Hans von Süssow przybył do Warszawy z Hans von Schlimmer i Osten, wódz sportu Reichu niemieckiego i członek zarządu niemieckiego komitetu olimpijskiego. P. Tschammera und Oster witał ambasador niemiecki w Warszawie p. Moike, wraz z członkami ambasady, prezes polskiego Komitetu Olimpijskiego plk. Głabisz, zastępca dyrektora P. U. W. F. plk. Zientkiewicz i inni. Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania p. Tschammera und Osten przez plk. Głabisza.

ca i lewicy.

Komuniści zdradzali chęć posunięcia się do rękoczynów, atakując specjalnie deputowanego Ciappe, przewodniczącego rady miejskiej Paryża. Wobec niesłychanej wrzawy i burzliwego podniecenia, przewodniczący parlamentu wdział się zmuszonym zarządzić przerwę. Posiedzenie wznowiono o godzinie 18-tej.

Przezwie atmosfera na sali obrad bynajmniej nie uspokoiła się.

Deputowany Vallat począł krzyżeć, że po raz pierwszy w historii Francji premier został żyd, co jest rzeczą niesłychaną.

Na to posypały się groźne okrzyki i wyrażania.

Przewodniczący Izby Herriot przywołał wszystkich do porządku i oświadczył ze swej strony, że w parlamencie nie może być mowy o różnicach wyznaniowych, gdyż wszyscy są Francuzami.

Vallat kontynuował swoje wystąpienia, wytykając że całe prezydium ministrów jest żydowskie.

Na to Herriot zagroził mu odebraniem głosu.

Vallat w dalszym ciągu wygłaszał krytyki, atakując premiera i zarzucając mu krótkowzroczność polityczną.

Zapewnił on, iż razem ze swoimi przyjaciółmi nie spocznie, dopóki nie zostanie odebrana władza człowiekowi, który buja w obłokach, zamiast patrzeć realnie na życie.

## Zdemolowali „Queen Mary”

nowojorscy turyści „na pamiątkę”.

Nowy Jork. — „Herald Tribune” opisuje zabawne sceny, jakie rozgrywały się na pokładzie „Queen Mary”.

Po przybyciu statku do Nowego Jorku, w ciągu kilku godzin przez pokład parowca przeszło 35 tys. zwiedzających, wśród których znaczną część stanowili kolekcjonerzy wszelkiego rodzaju pamiątek.

Z pokładu statku i z sali restauracyjnej zginęły nie tylko drobne przedmioty, ale powyższonno również zegary, popielniczki, części nakrycia, stołów, kwiaty.

Służba okrętowa twierdzi, iż wiele przedmiotów powyrwano zapomocą obcęgów lub odkręconno „Queen Mary” odpływa dziś do Southampton



Niemiec — zdobywca nagrody Armii Polskiej. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia przez generalnego inspektora Sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza — Śmigłego szczerzoblaty, z podobizną Marsz. Piłsudskiego, jako nagrody honorowej zwycięzcy w konkursie Armii Polskiej run. von Barnekow.



### CZY PIŁES JUZ LEMONIADY

FIRMY „ZDROJ”

młotkiem po głowie, chłopiec zalał się krwią, inni żydzi też bili pałkami Polaków, blacharz Feldberg (członek związku ku Abrahama, który wczoraj „mdlał” na sali sądowej) — uderzył leżącego chłopca łaską. Słyszałem strzały na ul. Warszawskiej. Widziałem, jak chłopci nieśli zabitego przez żydów Wieśniaka. Słyszałem, że chłopci płakali i krzyczeli: „Żydy męczą nas, tak jak zamęczyli Chrystusa — wszystkie nas pomordują, gdy się poddamy”.

Ja uciekałem przed żydami, których było może z 50-ciu, byli uzbrojeni w pałki, sztaby żelazne. Strzały było słychać przed ukazaniem się samochodu, a potem — gdy już samochód przejechał — nastąpiła druga serja strzałów.

Sw. Władysław Kosowski: Lejzor Feldberg (czł. związku Abrahama) gołymi rękami chwycił chłopca Polaka i krzyczał: Trzymaj złodzieja-bandytę. Świadek wskazuje na oskarżonego z siwą brodą — Feldberga. Rzucił również kamieniem w chłopca Józefa Faberberga; chłopiec się pochylił. Znajomy żydek ostrzegł świadka na 15 minut przedtem, żeby uciekał.

Mec. Biedrzycki: Czy na poprzednich targach żydzy też chodzili po rynku grunami?

Sw. Kosowski: Nie, dawniej było spokojnie, żydzi zajmowali się tylko swoimi interesami.

Sw. Józef Rzechowski: Widziałem, jak żyd Haberberg bił chłopca Polaka, inni żydzi też bili. Słyszałem strzały w ul. Warszawskiej. Mówiono, że strzelał Zuzer Kierszencajw (oskarżony). Żydzi grozili mi dużymi pałami. Świadek na żądanie prokuratora wskazuje Haberberga, a potem dwóch Kierszencajwów na ławie oskarżonych.

Widziałem na targu, że jakaś kobieta chrześcijańska ustawiła stragan, przyszli żydzi i rozrzućili stragan — chłopci stanęli w obronie kobiety i żydów odpędzili.

Sw. Marjanna Kacprzak: Widziałam, jak blacharz Feldberg (czł. Związku Abrahama) bił grubym końcem łaski chłopców polskich, potem zaszargotał go żydowski do żydów i wtedy żydostwo gruchło na Polaków z pałkami. (Gdy się to zaczynało, na ulicy byli spokojni).

Sw. Franciszka Sobolowa: Uciekałam uliczką ku mostowi, bo mówiono, że policja będzie strzelać. Żydzi biegli za nami i bili chłopów komieniami i żelazami. Rzucali cegły. Od strony domu Święczki żydzi strzelali, chciałam zawrócić na rynek, ale już nie można było. Uderzył mnie jeden z nich w oko, które mi spuchło. Przez tydzieć nie mogłam patrzeć na oko.

Sw. Józef Kowalczyk (powód cywilny): Żydzi podbiegli do mnie, rozbili mi głowę, otrzymałem kilka uderzeń w nogę i rękę, poszedłem do lekarza, zrobiono mi opatrunek.

Sw. Stanisław Zasada: Bili mnie żydzi, obskoczyli mnie może w 15-tu, a może w 18-tu, uderzyli mnie kłonicą, wykrecili rękę — i bili, jeden na drugiego wołał „noża”, wyrwałem im się, uciekłem i udałem się do telczera.

Sw. Stanisław Kośla: Żyd Soeł Kregiel wyszedł ze swego podwórza z kłonicą i bił chłopów, jadących na furcie. Chłopci go poganiali konie i uciekali. Było wtedy tam dużo innych żydów — bardzo niemilosierdzie bili oni Polaków.

## TELEGRAMY

**ZJAZD SZEFÓW PANSTW MAŁEJ ENTENTY W BUKARESZCIE.**

Bukareszt. — W sobotę przybyli do Bukaresztu na konferencję Małej Ententy książę regent jugosłowiański Paweł, oraz prezydent Czechosłowacji dr. Beneš.

O godzinie 12-jej odbyła się na placu Zamkowy parada wojskowa w obecności króla Karola, dworu, wysokich gości, rządu, parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Władze rumuńskie zarządziły specjalne środki bezpieczeństwa dla przybyłych gości.

**B. MIN. JASZCZOŁT PISARZEM HIPOTECZNYM W ŁODZI.**

Łódź. — B. minister Opieki Społecznej, p. Władysław Jaszczółt został mianowany pisarzem hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. P. min. Jasz-

czółt ma przybyć do Łodzi w tych dniach celem objęcia urzędowania.

## Min. Eden u negusa

Haile Selassie nie pojedzie do Genewy.

London. — Reuter donosi: Min. Eden złożył wizytę cesarzowi Haile Selassie: wizyta, mająca charakter kortuazyjny trwała pół godziny.

Negus nie weźmie udziału w dyskusji na zgrupowaniu Ligi Narodów, a nawet po naradzie ze swymi doradcami postanowił nie jechać do Genewy, aby decyzyje członków Ligi zostały powzię-

te bez żadnego wpływu ze strony cesarza.

## Palestyna w ogniu rewolucji

**Arabowie atakują wojsko angielskie.**  
Jeruzolima. — Na terenie Palestyny w dalszym ciągu sygnalizują akty teroru arabskiego. Na przedmieściach Jeruzolimy słychać ciągłe strzelaniny. Ostrzelane zostały przez Arabów: uniwersytet żydowski, szpital, a nawet rzeźnia.

Prawie wszystkie połączenia telefoniczne między Jeryhem a Betlejem są przerwane. Fabryka żydowska na drodze do Betlejem jest całkowicie zniszczona. Arabowie ostrzeliwali oddział żołnierzy brytyjskich, naprawiający sieć elektryczną.

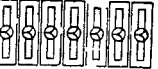
Haifa. — Podczas starcia pomiędzy policją a tłumem jedna osoba została zabita, a wiele jest rannych. Dokonano tu licznych aresztowań. W mieście przywrócono spokój.

London. — Według wiadomości otrzymanych w ministerstwie kolonii z Jeruzolimy wysadzono częściowo most na drodze Ramallah — Latrum. W nocy ostrzelano samochody na drodze Hebron — Beersheba. Policja wykryła znaczne ilości prochu, skradzionego w urzędzie robot publicznych.

W Ajami rozpędzono grupę 300 manifestantów bez użycia broni.

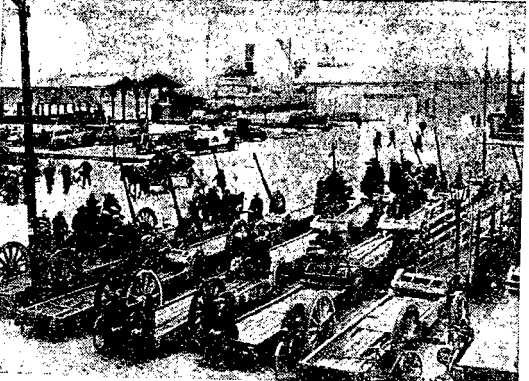
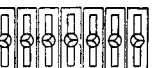
## Walki na ulicach

**Jeruzolimy i Haify.**  
London. — W ciągu ostatnich kilkunastu godzin doszło w Palestynie w różnych



Strzał w porcie Antwerpijskim.

W dokach portu Antwerpijskiego wybuchł strajk. Widoczne są dymy i ogień. Wskutek strajku w porcie, pograżonego w bezczelu.



## Komunistyczne strajki i rozruchy w Belgii.

Bruksela. — Sytuacja wewnętrzna w Belgii, wywołana strajkami w Antwerpii, jest niesłychanie poważna. Kierownicy socjalistyczni nie mogą opanować robotników, podburzanych przez prowokatorów komunistycznych.

Antwerpię oczekuje strajk tramwajowy i autobusowy. Wrzenie przenosi się na całą Belgię. Istnieje obawa strajku generalnego, który będzie poprzedzony strajkiem górników.

W Gandawie wybuchł częściowy strajk Dozłło starć komunistów z policją, która sytuację opanowała.

W Antwerpii robotnicy zaatakowali policję. Doszło do kilku walk. Policja szarżowała białą bronią. Do Antwerpii ścigają oddziały żandarmerji. Wojska zajęły główne ulice miasta.

Minister spraw wewn. wydał ultimatum do robotników, zajmujących fabryki, wzywając do natychmiastowego ich opuszczenia, grożąc użyciem żandarmerji i wojska. Strajk ten trwa 12-ty dzień.

Vandervelde napotyka na ogromne trudności. Prawica domaga się van Zeelanda. Obecnie wiadomo, dlaczego van Zeeland rzekł się formowania rządu. Grupa socjalistów z Brunfaut'em na czele wypowiedziała się przeciw polityce zagranicznej van Zeelanda, oraz proponowanemu przez niego reformom wewnętrznym.

Bruksela. — Przywódca socjalistów



Kto mówi o ładnych, białych zębach, ma na myśli

# Chlorodont

pastę przeciw brzydkiemu zabarwieniu zębów.  
Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu.  
Właściciel sprzedawca: Miraculum, Kraków.

## AGITACJA „KRZYŻA OGNISTEGO”.

Paryz. — W kołach lewicowych duże poruszenie wywołała odezwa organizacji „Croix de feu”, zapowiadająca tworzenie przez te organizacje własnych syndykatów robotniczych. Wszelkie dzienniki — komunistyczne, socjalistyczne i generalnej konfederacji pracy występują dzisiaj ostro przeciwko tej inicjatywie plk. de la Rocque, ostrzegając robotników przed przystąpieniem do tych organizacji.

## Pierwsza faza bolszewizacji twierdzy Berlin.

Berlin. — Wzmaganie się fali strajkowej we Francji jest żywo komentowane przez Berlin. Nie brak alarmujących głosów, że między symbolizmem a istotnym obsadzeniem fabryk istnieje bardzo niewielka różnica. Berlin zatem głosi, że mamy tutaj właściwie do czynienia z pierwszą fazą metod komunistycznych.

Przypomina się tutaj sytuację we Włoszech w r. 1921, kiedy przystąpiono do podobnej okupacji fabryk i poczęto prowadzić podjazdową wojnę strajkową, niszcząc całą gospodarkę społeczną.

Rząd francuski — mówi się w Berlinie — ma do wyboru dwie drogi: albo pójść na skrajne ustępstwa wobec strajkujących, co oznacza dalsze rozdęcie wydatków państwowych, a więc i wstęp do inflacji, albo powtórzyć eksperyment Brianda, który zarządził swe go czasu powołanie do służby wojskowej wszystkich strajkujących i prowadził pracę pod rygiem wojskowym.

## Anarchja

w „czerwonej” Hiszpanji.

Madryt. — W kilku prowincjach Hiszpanji doszło ponownie do zaburzeń. W Santander nieznanymi osobnikami wystrzelano z rewolweru zabił redaktora tamtejszej gazety socjalistycznej. Zabójca został podczas pościgu również zastrzelony.

W okolicy miejscowości Alora napadła grupa strajkujących robotników rolnych na folwark, z zamiarem wywłaszczenia właściciela. W czasie utarczki, jaka wywiązała się między napastnikami a mieszkańcami folwarku, jedna osoba została zabita, a dwie ciężko ranne. Dla zaprowadzenia spokoju zostały odkomenderowane z sąsiednich miejscowości silne oddziały policji.

## Manifestacja kobiet w senacie.

Paryz. — Przed rozpoczęciem posiedzenia senatu dość silna grupa sufrażystek z panią Louise Weiss na czele, urządziła manifestację naprosto główne go wejścia do senatu. Służba bezpieczeństwa nie potrzebowała interwenjować, manifestacja bowiem odbywała się w całkowitym spokoju. Manifestantki wywiesiły transparenty z napisami, domagającymi się przyznania prawa wyborczego kobietom. Posiedzenie se-

Czy jesteś już członkiem Ligi? Co warte mieszkanie bez okien? Co wart kraj bez dostępu do morza?



W Siamie.

Nowoczesne metody wychowania przynika ją nawet do odległych krajów egzotycznych. Na zdjęciu uczenia szkół siamskich podczas międzyszkolnych zawodów w grach sportowych.





## CZY NIE WOLELIBYŚCIE MIESZKAĆ W STOLICY?

Życ w dostatku i w wygodach wielkomiej- skich, bez wysiłku i trosk?... To jest możli- we, gdy tylko wygracie na loterii. Szanse są wielkie i dla wszystkich jednakowe. Nie- zwłocznie napiszcie do nas, a odwrotnie wy- ślemy Wam los I-ej klasy 36-iej Loterii Pań- stwowej. Wygrana umożliwi Wam poprawę życia na lepsze i radośniejsze.

### KOLEKTURA

# A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19.  
Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Cena losu — 40 zł., ćwiartka 10 zł. Ciągnięcie rozpoczyna się 18 czerwca

# KRONIKA

**Częstochowa**  
**9**  
**Czerwca**  
**Wtorek**

Dzisiaj — Pelagi p. Felic.  
Jutro — Małgorzaty, Bog.  
Wschód słońca o godz. 3,31  
Zachód „ „ „ 19,55  
Kalendarzyk historyczny:  
Urodzenie Władysława IV  
w r. 1595.

— **Z ruchu wycieczkowego.** W dniu wczorajszym przybyły do Częstochowy wycieczki uczniowskie z następujących miejscowości: z Wawra, św. Krzyża, Łodzi, Miawy i Zakopanego.

— **Walka z degeneracją moralną i fizyczną narodu.** W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu, p. minister spraw wewnętrznych, wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym w sposób kategoryczny poleca jaknajenergiczniej przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację tę powodują. W okólniku tym położony jest nacisk na konieczność uważnego i bezwzględnie nadzoru pod tym względem nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.

## Zakończenie Tygodnia P. C. K.

Nabożeństwo, pochód propandowy i pokazy ratownicze.

Doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża” zakończył się w dniu wczorajszym uroczystym nabożeństwem na Jasnej Górze przed szczytem, gdzie na czele władz czerwono krzyżowych, przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i komunalnych zgromadzili się liczne zastępy młodzieży szkolnej, należące do Kół P. C. K., drużyny ratownicze, oraz nie mniej liczne zastępy młodzieży W. F. i P. W., dla których wyjątkowo w tym roku odprawione zo- stało wspólne nabożeństwo.

Mszę św. odprawił O. Justyn Mar- czewski, podniósł zaś kazanie na temat zadań samarytańskich P. C. K. i wycho- wania fizycznego młodzieży wygłosił O. Alfons Jędrzejewski.

W czasie nabożeństwa odbyło się po- święcenie 6 nowych sztandarów Kół czerwono krzyżowych istniejących przy Gimn. S.S. Zmartwychwstankę, przy Państw. Szkołę Zaw. Żeńskiej, przy szko- le p. Wigurskiej-Foliaskiej, oraz przy szko- łach powszechnych nr. 4, 10 i 22.

Na zakończenie odpiewano zbioro- wo „Boże coś Polskę”.

Następnie z pod Jasnej Góry wyruszył wielki pochód propagandowy i na placu im. Pierackiego przemarszerował przed grupą przedstawicieli władz rzą- dowych, miejskich, wojskowych i czer- wono krzyżowych na czele z p. starostą Ro- gowskim, p. pk. dypl. Maczkiem, p. pre- zydentem Motalem i p. dyr. Matuszkie- wiczem.

Z licznymi sztandarami przemarsze- rowało w takt orkiestry 27 p. p. około 2 tys. młodzieży szkolnej z Kół P. C. K., dalej kolejno maszerowały oddziały przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej i żeńskiej, Strzelca, Zw. Haller- czyków, Sokola, Marynarki oraz sio- stry pogotowia sanitarnego i drużyny ratownicze P. C. K. z fabryki: „Często- chowianka”, „Motte”, „Peltery”, „Stra- dom”, „Warta”, „Onaszyn”, „Raków” i

in., wszystkie wyposażone w sprzęt ra- towniczy.

Bezpośrednio po defiladzie na boisku Kat. Stow. Mł. odbył się pod kierun- kiem instruktora p. Ciszewskiego bez- płatne popisy drużyn ratowniczych P. C. K. wobec licznie zgromadzonej pu- bliczności cztery fabryczne drużyny ra- townicze demonstrowały rozkładanie i składanie noszy, przebrane zaś za sa- nitariuszki dziewczynki ze szkoły po- wszechnej nr. 6 zademonstrowały sposób ratowania i przenoszenia chorych róż- ni mi sposobami. Na zakończenie odbył się pokaz pracy patroli sanitarnych na te- renie skażonym przez gazy. Jednoce- śnie w kilku punktach zapalono świece

## Wielka rewja sportowej Częstochowy

### Z obchodu Święta Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Tegoroczny obchód święta Wychowa- nia Fizycznego i Przysposobienia Wojs- kowego zorganizowany był na wielką skalę, w rozmiarach niewidzianych do- tychczas w Częstochowie. Niedziela upły- neła całkowicie pod znakiem sportu. Była to wspaniała rewja sił sportowych Częstochowy, wywołała zaś ogólnie zainteresowanie, ruch, niosąc za sobą od- świeżający powiew młodości, zdrowia i tężny fizycznej, radujący serca i oczy.

Zaraz na wstępie podkreślić trzeba wzorową organizację tak wielkiej impre- zy, co w pierwszym rzędzie zdecydowa- ło o jej udatności. Nie było to sprawa łatwa, zwąwszy, że zmobilizowano wszystkie jednostki sportowe Częstocho- wy, wszystkie kluby, organizacje i młod- dzież szkolną, a zawody w najróżniej- szych konkurencjach odbywały się jed- nocześnie na dziesięciu boiskach.

Niedziela sportowa rozpoczęła naboże- stwo na Jasnej Górze przed szczytem, odprawione o godz. 10-iej r. dla wielkich zastępów młodzieży sportowej i organi- zacji w. f. przez O. Justyną Marczew- skiego. Piękne kazanie, rozwijając idee wychowania fizycznego, wygłosił O. Alfons Jędrzejewski.

Po przerwie obiadowej o godz. 15-iej nastąpiła zbiórka wszystkich stowarzy- szeń wych. fiz. i klubów sportowych na placu Pierackiego. Plac okazał się bodaj za mały dla należytego rozwinięcia szere- gów młodzieży sportowej i szkolnej. W wyciągniętych liniach stanęły zastę- py, barwiąc się bielą, zielenią i czerw- nią kostiumów lekkoatletycznych. Ogól- ną uwagę zwracała pierwsza linia młod- dzieży żeńskiej, rwąca oczy wszystkimi barwami tęczy. Były to uczennice państw. Gimn. żeńsk. im. J. Słowackiego, całejmi grupami odziane w piękne stroje ludo- we: krakowskie, mazurskie, kujawskie, huculskie, śląskie, góralskie, marynar- skie i t. d. — Wokół placu zgromadzi- ły się obryzmie tłumy publiczności.

Z gmachu ratusza przez megafony wy- głoszone zostały dwa krótkie przemówie- nia. Pierwszy przemawiał komendant miejski w. f. i p. w. kpt. Jaskorzyński, podkreślając, że obchodzone w dniu dzisiejszym święto jest sprawdzianem calo- rocznej pracy sportowej i jej wyników

## Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

dymne i łzawiące. W jednej chwili cały plac został zasnuty gęzącym dymem, tak, że publiczność, szczególnie rodzice z małymi dziećmi, zmuszona była po śpiesznie opuścić boisko, wycierając chusteczkami załzawione oczy. Całość pokazu wypadła nader sprawnie i im- ponująco, w ciągu dnia odbywała się kwesta po lokalach i uliczna sprzedaż znaczka na rzecz częstochowskiego Od- działu Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **Nowa placówka chrześcijańska.** — W ub. niedzielę o godz. 10-iej rano od- było się poświęcenie sownootwartego sklepu chrześcijańskiego z dodatkami krawiectwami przy ul. Najśw. Marii Pan- ny nr. 23 w podwórzu. Właścicielem sklepu jest p. Henryk Dziuk.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Fr. Strugała, sek. gen. Kat. Stow. Młodz., w obecności licznie przybyłych pre- stawicieli kupiectwa i mistrzów krawie- ckich, wygłaszając podniosłe przemówie- nie. Przemawiali również uczestni- cy uroczystości, składając nowej firmie chrześcijańskiej życzenia rozwoju.

Potrzeba chrześcijańskiego sklepu z dodatkami krawiectwami oddawna da- wała się odczuwać, to też rokować na- leży nowej firmie pełne powodzenie i rozwój przy poparciu zwłaszcza ze strony krawców chrześcijańskich, któ- rzy zyskują nowe, dobre źródło swych zakupów.

Nowej placówce chrześcijańskiej ży- czenia jak napomyślniejszego rozwoju.

— **124 wypadki na kole.** Według staty- styk ministerstwa komunikacji w r. 1935 wydarzyło się 124 wypadków nieszczęśli- wych w obrębie stacji kolejowych. Na lic- bę te 16 wypadków było śmiertelnych. — Większość wypadków wydarzyła się w pod- warszawskim okręgu kolejowym, a jeśli chodzi o przyczyny, to 80 proc. tych wypad- ków wydarzyło się przy wskakiwaniu lub wyskakwaniu z pociągów w czasie jazdy.

w. f. i p. w. kpt. Jaskorzyńskim, kom- pow. w. f. i p. w. kpt. Grębockim, komdt. Serednickim, dyr. Wysockim, prof. Le- wandowskim, kier. miejsk. okr. w. f. prof. Kutby, prof. Chmura, prof. Doeringiem przedstawicielami „Sokola” naczelnikami Zarzeckiem, Barańskim, Jędrzejewskim, Kanczewskim i in.

Z orkiestrą I Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza pod batutą prof. Makoszy na czele pięknej i barwnej defilady ma- szzerowały w szyku czwórkowym uczeni- ce państw. Gimnazjum żeńsk. w ślicz- nych strojach ludowych, przyjmowane oklaskami publiczności, dalej młodzież szkół powz. w białych kostjumach lek- koatletycznych, następnie za orkiestrą II Gimn. państw. im. R. Traugutta pod batutą prof. Wopaleńskiego szły oddzia- ły luźniczek, drużyny harcerskie, kola młodzieży P. Cz. Krzyża z oddziałem ma- tych dziewczątek w białych strojach siostr P. C. K., następnie drużyny ra- townicze żeńska i męska P. C. K. ze sprzętem, potem przy dźwiękach orkie- stry wojskowej 27 p. p. maszerowały za- lejno kluby sportowe: biało-czerwone za- stępy K. S. „Brygada”, biało-zielone K. S. „Częstochowianka” z oddziałem kolarzy, czerwone K. S. „Aniolów”, marynarze L. M. i K. z wiosłami pod dowództwem kpt. Szramczeki, biało-niebieskie szere- gi Pocz. Przysp. Wojsk., oddziały Kat. Stow. Młodz. żeńsk. i męsk., szaro- czerwone czwórki K. S. „Orle”, „Orleta”, biało-czerwone oddziały K. S. „Stradom” z orkiestrą i strażą pożarną oraz sekcją kolarzy, zastępy żeńsk. i męsk. Tow. Gimn. „Sokół” w tradycyjnych pięknych amarantach i gundurach, tuż niesiono wielki transparent z dowcipnym napi- saniem: „Zamiast kapać się w balji — pój- dziez do pływalni”, dalej maszerowały niebiesko-czerwone szeregi K. S. „Skra”, sekcja sportowa Straży Ogniowej, Zw. Strzelceki, K. S. „Turyści”, biało-gra- nowane czwórki Wojsk. Klubu Sport. 27 p. p., biało-zielone zastępy K. O. S. „Victoria” z sekcją tenisistów i kolarzy, wreszcie niebieskie oddziały K. S. „Warta”. Kluby żydowskie w tym roku nie brały udziału w defiladzie. — Rewja sportowa wypadła wspaniale.

O godz. 16-iej w 10-ciu punktach mia- sta rozpoczęły się zawody i popisy spor- towe, wszędzie przy tłumnym udziale publiczności trwające do zmroku. Najlicz- niej publiczność zgromadziła się na sta- djonie im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie od- bywały się finałowe zawody gier spor- towych (półfinały urządzono w sobotę), oraz na boisku Kat. Stow. Młodzieży, gdzie przy dźwiękach orkiestr szkolnych uczenie państw. Gimn. żeńsk. wykona- ły piękne tańce ludowe, zyskując rzeszę oklaski. Popisy gimnastyczne prze- prowadzili tam również uczniowie szkół powz., odbyły się gry sportowe ucznió- w szkół średnich (siatkówka i koszyków- ka), rozbito obóz harcerski. Na stadjo- nie im. Marsz. Piłsudskiego poza gramy sportowymi: hazena pań, siatkówka, ko- szykówka, duże zainteresowanie budziły finały zawodów lekkoatletycznych pod kierownictwem inż. Franke: biegi aż do 5000 mtr., sztafeta 4 × 1000, skoki wdal, wznęty, rzuty oszczepem i t. d. Hucznie oklaskiwane były wspaniałe ćwiczenia na przyrządach, wolne i efektowne pirami- dy w wykonaniu Tow. Gimn. „Sokół”.

Na boisku W. K. S. 27 p. p. przy ko- szarach odbyły się zawody lekkoatletycz- ne, gry sportowe; na boisku na Zawo- dziu — półfinały i finały turnieju bly- kawicznego piłki nożnej; na boisku skło- ny nr. 17 na Osł. Groszu — gimnastyka, gry sportowe; na boisku w Rakowie — lekka atletyka, gry sportowe, piłka no- żna, tańce; na boisku W. K. S. 7 p. a. i. — lekka atletyka, gry sportowe; na przy- stanek L. M. i K. — regaty, zawody ka- kawkowe; wreszcie wokół całych Alei po asfalcie — wyścigi kolarskie przy bar- dzo dużym udziale publiczności. Ruch ko- łowy w Alejach został wstrzymany, star- towało z placu Pierackiego kilkudziesię- ciu cyklistów, a po przedbiegach nastę- pił wyścig z trzykrotnym okrążeniem I, II i III Alei.

## Wyniki zawodów

Wyniki techniczne zawodów we wazy- stkich konkurencjach były następujące: Lekkoatletyka. Panie: 60 m. I Kucha- rzewska Irena („Victoria”) 9 sekund, II Melkówna Józefa (V.) 9,1 sekund, III Oparska Irena („Brygada”), IV Kę- czyńska Irena (B.). Sztafeta 4 × 75;

